

POSTANOWIENIE Z DNIA 1 KWIETNIA 2004 R.

SDI 13/04

Przewodniczący: sędzia SN Józef Dołhy.

Sędziowie SN: Ewa Gaberle, Józef Szewczyk (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokolanta w sprawie adwokata obwinionego o przewinienie dyscyplinarne po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2004 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 29 marca 2003 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 30 grudnia 2002 r., sygn. akt (...)

o d d a l i ł k a s a c j ę, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył obwinionego adwokata.

U z a s a d n i e n i e

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 30 grudnia 2002 r., sygn. akt (...), adwokat uznany został winnym tego, że swoim postępowaniem od połowy 1999 r. do dnia 30 czerwca 2000 r., spowodował wszczęcie przeciwko sobie postępowania przygotowawczego przez Prokuraturę w P. – sygn. akt (...), w czasie którego został tymczasowo aresztowany, a po zakończeniu postępowania przygotowawczego i wpłynięciu aktu oskarżenia do Sądu Grodzkiego w P., w wyniku przeprowadzenia postępowania sądowego na posiedzeniach jawnych od dnia 16 stycznia 2001 r. do dnia 2 maja 2001 r., sygn. akt (...) został skazany za próbę oszustwa połączoną z próbą prania brudnych pieniędzy na karę 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie §§ 261

ust. 1 ppkt 3, ust. 3, 263 ust. 1, ust. 2, 22, 23, 52 StGB (niemiecki kodeks karny), przy czym wyrok uprawomocnił się dnia 21 grudnia 2001 r. – którym to zachowaniem sprzecznym z prawem i zasadami etyki oraz godności zawodu, poniżył się w opinii publicznej i poderwał zaufanie do zawodu adwokata, czym dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego opisanego w art. 80 ustawy – Prawo o advokaturze oraz § 1 pkt 2 i § 10 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 6 ustawy – Prawo o advokaturze (zwanej dalej p. o a.) adwokat został skazany na karę wydalenia z advokatury.

Od opisanego orzeczenia obwiniony wniósł odwołanie, w którym zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 80 p. o a. i § 10 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, obrazę przepisów postępowania karnego, a mianowicie art. 7, 8, 170 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Adwokackiej.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej nie uwzględnił odwołania obwinionego i orzeczeniem z dnia 29 marca 2003 r., sygn. akt (...) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego NRA kasację wywiódł obrońca obwinionego adwokata, który na podstawie art. 91b p.o a. orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, a to:

- 1) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 89 ust. 2 p. o a., art. 170 § 1 i § 2 k.p.k. przez oddalenie wszystkich wniosków dowodowych zgłoszonych na rozprawie w dniu 30 grudnia 2002 r. bez jakiegokolwiek uzasadnienia, oprócz powtórzenia sformułowań ustawy, oraz wskazanie w uzasadnieniu orzeczenia Sądu pierwszej instancji zupełnie innej podstawy prawnej dla oddalenia tych wniosków – nad którym to uchybieniem przeszedł do porządku Wyższy Sąd Dyscyplinarny;

- 2) art. 410 k.p.k. oraz § 1 ust. 3 i § 24 ust. 2 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. (Dz. U. Nr 16, poz. 124 z późn. zm.) przez oparcie ustaleń faktycznych orzeczenia na okolicznościach nie ujawnionych w toku rozprawy, tj. zarówno nie odczytanych jak również nie zaprotokołowanych, co zostało potwierdzone i zaakceptowane przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny;
- 3) art. 89 p. o a. (art. 7 oraz art. 8 k.p.k.) poprzez dokonanie apriorycznych ustaleń wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów (dokonanie legalnej oceny dowodu poprzez danie prymatu dowodowi w postaci orzeczenia sądu zagranicznego) oraz złamanie zasady „jurysdykcyjnej samodzielności sądu”, przez przyjęcie wprost mocy wiążącej orzeczenia sądu innego państwa i jego ustaleń, a tym samym zrezygnowanie z obowiązku dokonania własnych ustaleń, co do zagadnień faktycznych i prawnych oraz uznanie za niedopuszczalne kwestionowania ustaleń Sądu w Niemczech (str. 3 uzasadnienia Sądu drugiej instancji);
- 4) art. 2 § 2 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. przez odmowę przeprowadzenia dowodu z uwagi na to, iż obwiniony nie miał możliwości uwierzytelnienia złożonych kserokopii dokumentów, co stanowi rażące naruszenie przez Sąd obowiązku dowodzenia, czyli prowadzenia dowodów celem ustalenia prawdy;
- 5) wskazane wyżej uchybienia prowadzą w konsekwencji do naruszenia art. 6 k.p.k. oraz art. 42 Konstytucji RP poprzez jaskrawe naruszenie prawa do obrony oraz do pogwałcenia określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz w art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności prawa do rzetelnego procesu sądowego.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia

Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Adwokackiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do rozważań merytorycznych zauważyć należy, że autor kasacji zapewne przez nieuwagę zaskarżył orzeczenie Sądu pierwszej i drugiej instancji, formułując w zasadzie zarzuty pod adresem orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej, chociaż z treści obowiązującego już od 1997 r. art. 91a p.o a. jednoznacznie wynika, że od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji przysługuje stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej kasacja do Sądu Najwyższego. Dlatego, Sąd Najwyższy stosownie do treści art. 118 k.p.k. uznał, iż kasacja wniesiona przez obrońcę adwokata zaskarża orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, zaś przedstawione w niej zarzuty tylko na skutek nieprecyzyjnego sformułowania odnoszą się do orzeczenia Sądu pierwszej instancji, chociaż w rzeczywistości kwestionują orzeczenie Sądu drugiej instancji przez brak należytego rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wymienionych w odwołaniu obwinionego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej (art. 433 § 2 k.p.k.).

Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. (art. 536 k.p.k.). Kontrola kasacyjna prawomocnego orzeczenia jest bowiem o wiele węższa od kontroli odwoławczej nieprawomocnych orzeczeń, gdyż stosownie do treści art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, które zachodzi, gdy naruszono przepis o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy i uczyniono to w taki sposób, iż mogło to mieć istotny wpływ na treść

zaskarżonego orzeczenia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 kwietnia 1996 r., OSNKW 1996, nr 7-8, poz. 42).

Autor kasacji nie wskazał uchybień opisanych w art. 439 § 1 k.p.k., które sąd kasacyjny uwzględnia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia. Nie wiadomo dlaczego nie podał też jaki wpływ miał brak należytego rozważenia zarzutów i wniosków zawartych w odwołaniu obwinionego na treść orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny ocenił postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych złożonych przez obwinionego na rozprawie w dniu 30 grudnia 2002 r., aprobuując stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż okoliczności które miałyby zostać przy ich pomocy stwierdzone, nie byłyby przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Abstrahując od lakoniczności uzasadnienia w tym zakresie, przedstawiony pogląd jest słuszny. Porównanie treści niewierzytelnych protokołów zawierających zeznania przesłuchanych w charakterze świadków dwóch prokuratorów oraz celnika z zeznaniami X. Y., który był tłumaczem obwinionego, w realiach rozpoznawanej sprawy nie tylko ze względu na brak uwierzytelnienia dokumentów nie mogło być przydatne dla ustalenia, czy adwokat naruszył prawo oraz zasady etyki i godności zawodu. Oceny tej nie zmienia trafna uwaga autora kasacji, iż Sądy Dyscyplinarne orzekające w tej sprawie używały zamiennie terminów o nieprzydatności dowodu i niedopuszczalności przeprowadzenia dowodu. Niewierzytelne dokumenty nie mogą stanowić podstawy ustaleń w postępowaniu dyscyplinarnym, dlatego Sąd pierwszej instancji słusznie oddalił wniosek obwinionego o zaliczenie w poczet dowodów pliku niewierzytelnych kserokopii dokumentów.

Oczywiście błędny jest pogląd Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, że stosownie do treści § 1 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do

adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz. U. Nr 99, poz. 639) w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym wobec adwokatów nie stosuje się przepisu art. 410 k.p.k., bowiem przedmiot do którego się on odnosi został uregulowany w art. 89 p. o a. Przepisy art. 89 ust. 1 i 2 p. o a. określają zasadę niezawisłości sądu dyscyplinarnego w zakresie orzekania oraz zasady obiektywizmu, swobodnej oceny dowodów i jurysdykcyjnej samodzielności sądu dyscyplinarnego, analogicznie do treści art. 4, 7 i 8 § 1 k.p.k.

W zakresie nie uregulowanym przepisami ustawy p. o a. stosuje się przepisy kodeksu postępowania karnego (por. § 1 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r.). Przepisy ustawy p. o a. nie regulują przedmiotu określonego w art. 410 k.p.k., który stanowi, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Dlatego w postępowaniu dyscyplinarnym obowiązuje przepis art. 410 k.p.k., z którym w pełni koresponduje treść § 24 ust. 2 *op. cit.* rozporządzenia stanowiącego, iż materiały sprawy za zgodą stron mogą być bez odczytania uznane przez Sąd dyscyplinarny w całości lub w części za materiał dowodowy. Podsumowując – Wyższy Sąd Dyscyplinarny błędnie ocenił, że Sąd pierwszej instancji nie obraził art. 410 k.p.k. Jednakże uchybienie to nie miało wpływu na treść orzeczenia, gdyż uzasadnienie orzeczenia Sądu pierwszej instancji świadczy, że Sąd ten oparł się i rozważył dowody przedstawione przez rzecznika dyscyplinarnego, z którymi wcześniej zapoznał się adwokat. Sąd ocenił: akta osobowe, wyrok Sądu w P. wraz z uzasadnieniem, publikację w „Rzeczypospolitej” oraz wyjaśnienia obwinionego. Prawdą jest, iż nie zapytano obwinionego, czy materiały te (z wyjątkiem wyjaśnień) można zaliczyć w poczet materiału dowodowego bez odczytania. Zdaniem Sądu Najwyższego, gdyby do wspomnianego uchybienia procesowego nie doszło, orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego byłoby takie samo.

Gołosłowny jest zarzut obrazy zasady swobodnej oceny dowodów oraz samodzielności jurysdykcyjnej sądów dyscyplinarnych. Obrońca obwinionego

wyraźnie przecenia wagę sformułowania dokonanego przez Sąd drugiej instancji, iż „brak jest podstaw do czynienia Sądowi Dyscyplinarnemu zarzutu przyjęcia za miarodajne ustaleń Sądu Rejonowego w P.”. Jak wynika z uzasadnień orzeczeń, Sądy pierwszej i drugiej instancji oceniły zebrany w sprawie materiał dowodowy zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. Ustawa – Prawo o adwokaturze podobnie jak kodeks postępowania karnego nie wprowadza różnic co do wartości dowodowej poszczególnych dowodów. W ramach swobodnej oceny dowodów sąd powinien kierować się logiką, wiedzą, doświadczeniem życiowym. Sąd pierwszej instancji w sposób zaaprobowany w toku kontroli odwoławczej, na podstawie wyżej wymienionych kryteriów ocenił dowód z wyroku Sądu Grodzkiego w P. i jego szczegółowego uzasadnienia jako wiarygodny, natomiast odmówił wiary wyjaśnieniom obwinionego adwokata. Dowody i argumenty zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku wydanego przez Sąd w P. w pełni przekonują o trafności przyjętej w postępowaniu dyscyplinarnym oceny dowodów, która w najmniejszym stopniu nie ingeruje w jurysdykcyjną samodzielność sądu dyscyplinarnego. Nie ma potrzeby przytaczania w tym miejscu treści uzasadnienia wyroku Sądu Grodzkiego w P. (k. 71-79 RD 19/00). Wystarczy przypomnieć, iż wśród wielu świadków jednoznacznie obciążających adwokata jest także jego klientka Agnieszka K.

Odwołanie obwinionego adwokata nie zawierało zarzutów obrazy art. 2 § 2, art. 9 § 1 i art. 6 k.p.k. w zw. z art. 42 i 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w konsekwencji Wyższy Sąd Dyscyplinarny, rozpoznając odwołanie w granicach środka odwoławczego (art. 433 § 1 k.p.k.) nie mógł ocenić takich zarzutów.

Na podstawie analizy postępowania odwoławczego Sąd Najwyższy stwierdza, iż w postępowaniu apelacyjnym nie doszło do przedstawionych wyżej uchybień. Dowodzi tego pośrednio też treść kasacji, w której zastrzeżenia

w omawianym zakresie skierowane są pod adresem wyroku Sądu pierwszej instancji, który, co oczywiste nie podlega kontroli kasacyjnej.

Reasumując, Sąd Najwyższy oddalił kasację, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył obwinionego adwokata.